

Szczecin, dnia 23 sierpnia 2022 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

**RECENZJA**  
**ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR WIOLETY BECZEK**  
**PT. „NIEJAWNOŚĆ POSTĘPOWANIA CYWILNEGO**  
**ROZPOZNAWCZEGO”**

**I.**

Jawność postępowania cywilnego jako jedna z podstawowych zasad wyróżnionych w doktrynie prawa cywilnego procesowego jest przedmiotem wielu analiz na różnych płaszczyznach, zarówno w odniesieniu do ogólnego procesu cywilnego, jak i postępowań o szczególnym charakterze (np. postępowania nakazowego i upominawczego). Nie oznacza to jednak, że nie wymaga ona ponownego spojrzenia z uwagi na zmiany wprowadzone przez ustawodawcę w ostatnich nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego, których celem miało być usprawnienie postępowania. Ta okoliczność powoduje, że tytuł rozprawy skoncentrowany na niejawności, mimo że nie jest oczywisty, staje się bardzo trafny. Współczesny ustawodawca zaczyna mnożyć wyjątki od zasady jawności, coraz częściej czyniąc całe ciągi czynności w postępowaniu cywilnym niejawnymi. To rodzi szereg wątpliwości odnoszących się do zachowania należytych standardów prawa do sądu, dla którego niewątpliwie jawność jest fundamentalną gwarancją. Z powyższego względu trzeba podkreślić, że przygotowana rozprawa doktorska trafia w sedno współczesnych problemów prawa cywilnego procesowego, które musi zmierzyć się z postawą ustawodawcy, poszukującego sposobów przyspieszenia postępowania za wszelką cenę.

## II.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, a także podsumowania i wniosków oraz końcowych zestawień, w których Autorka zebrała bibliografię, orzecznictwo oraz inne źródła, które wykorzystała w toku swojej pracy. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na bardzo duży zasób literatury wykorzystany przez Doktorantkę, obejmujący zarówno współczesne opracowania odnoszące się do jawności i jej ograniczeń, jak i starsze źródła, szczególnie istotne dla prawidłowego scharakteryzowania ewolucji tej zasady, jakiej jesteśmy świadkami. Jednocześnie Autorka sięgnęła do obszernego zasobu orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, a także w niezbędnym zakresie pokazała dorobek orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Można jedynie poczynić drobne zastrzeżenie, iż warto by było, na potrzeby przyszłej publikacji, sięgnąć do literatury obcej, odnoszącej się do jawności postępowania jako gwarancji prawa do sądu w rozumieniu art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Sama konstrukcja pracy nie budzi najmniejszych zastrzeżeń z uwagi na fakt, iż Autorka w sposób przemyślany i konsekwentny skonstruowała rozprawę w oparciu o systematykę Kodeksu postępowania cywilnego, odnosząc się w pierwszym rzędzie do przebiegu postępowania rozpoznawczego w obu jego trybach, a następnie – analizując problematykę wydawania orzeczeń oraz rozpoznawania środków zaskarżenia. Tak klarowne ujęcie zagadnień, poprzedzone wnikliwymi analizami o charakterze ogólnym, odnoszącymi się do zasad postępowania cywilnego i samej zasady jawności, również w aspekcie postanowień Konstytucji RP, zasługuje na pełną akceptację.

## III.

W rozdziale I Autorka przedstawia zagadnienia, które określa jako „wstępne”, a odnoszące się do problematyki zasady jawności w postępowaniu cywilnym, również na tle innych zasad wyodrębnianych w poglądach doktryny prawa cywilnego procesowego. Dla uporządkowania późniejszych rozważań szczególne znaczenie ma §1 omawianego rozdziału, w którym pojawiają się analizy dotyczące terminologii wykorzystywanej w kolejnych częściach rozprawy na potrzeby przedstawienia problemów interpretacyjnych

o charakterze szczegółowym. Słusznie Doktorantka, wobec braku definicji legalnej pojęcia „jawność” czy też „jawność postępowania” odnosi się do języka zwykłego, wskazując na jego definicje słownikowe funkcjonujące w języku polskim. W ten sposób uzyskujemy istotną odpowiedź na pytanie, jak w całej pracy Doktorantka będzie pojmowała zarówno termin „jawność”, jak i „niejawność”. W §2 tego rozdziału Doktorantka przedstawia szeroką analizę zasady jawności, opisując jej postrzeganie zarówno z perspektywy uczestników postępowania, jak i osób trzecich. Jednocześnie trafnie podkreśla, jak istotne jest znaczenie zapewnienia właściwych standardów jej stosowania dla zagwarantowania rzetelnego procesu i bezstronności sędziego (s. 28). Rozważania te zostały trafnie pogłębione o problematykę źródeł prawa, które bezpośrednio wpływają na sposób interpretowania poszczególnych konstrukcji procesowych w świetle zasady jawności. W tym względzie Autorka odnosi się zarówno do postanowień kodeksowych, jak i Konstytucji RP oraz aktów prawa międzynarodowego. W ostatnim obszarze warto by było jedynie szerzej odnieść się do problematyki obecności zasady jawności w systemie prawa Unii Europejskiej.

Na aprobatę, ale również na poszerzenie, zasługują rozważania Autorki dotyczące aspektów historycznych, ponieważ z pewnością nie sposób w pełni odnieść się do współczesnych rozwiązań prawa cywilnego procesowego bez znajomości jego tradycji i dogłębnego poznania ewolucji poszczególnych konstrukcji wprowadzanych wraz ze zmianami politycznymi, gospodarczymi i technicznymi. Jak trafnie zauważa Doktorantka na s. 34, w tym ostatnim aspekcie szczególne znaczenie ma wprowadzenie rozwiązań odnoszących się do urzędów rejestrujących dźwięk lub obraz w art. 9<sup>1</sup> k.p.c.

W kolejnej części Doktorantka przedstawia katalog najczęściej wskazywanych w doktrynie zasad postępowania cywilnego i podejmuje próbę wskazania, w jaki sposób są one powiązane z zasadą jawności. W tym zakresie warto mieć dwie uwagi. Pierwszą natury redakcyjnej, iż Autorka niepotrzebnie stosuje jednozdaniowe akapity w sporej części tych rozważań. Druga uwaga - natury merytorycznej - odnosi się do wprowadzenia w rozprawie zasady zakazu nadużycia prawa procesowego jako zasady postępowania cywilnego. Jak sama Doktorantka wskazała, nadużycie praw procesowych, a ściślej mówiąc – jego zakaz, był przedmiotem interpretacji i analiz w całej historii nowoczesnego postępowania cywilnego (w tym w dwudziestoleciu

międzywojennym). Tym samym wprowadzenie wyraźnego postanowienia odnoszącego się do konstrukcji nadużycia prawa procesowego do Kodeksu postępowania cywilnego nie wpłynęło w zasadniczy na postrzeganie tego zakazu. Jest to tego samego rodzaju sytuacja, jak w przypadku szybkości postępowania, która została wprowadzona jako postulat w art. 6, a również nie jest zasadą, mimo że pojawia się w postanowieniach ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego. Te zastrzeżenia nie zmieniają jednak generalnej, bardzo pozytywnej oceny przedstawionych rozważań w tej części pracy. Przedstawione analizy pozwalają na zastanowienie się nie tylko nad istotą i znaczeniem zasady jawności, ale również – nad wzajemnymi relacjami i współzależnościami występującymi pomiędzy poszczególnymi zasadami prawa procesowego.

Dalsze rozważania odnoszące się do zasady jawności zostały skoncentrowane wokół jej funkcji. Tu należy podkreślić, iż na s. 49 Doktorantka w sposób wyraźny odróżnia „funkcję” od „celu”, co stanowi prawidłowe ujęcie tej problematyki, a niestety w praktyce jest często pomijane. Oczywiście zdarza się tak, że niektórzy przedstawiciele doktryny utożsamiają cel z funkcją, ale niezależnie od stanowiska, jakie się zajmuje w tej dyskusji, kluczowe znaczenie ma wstępne dostrzeżenie, iż co do zasady są to byty odrębne. W toku dalszych rozważań Doktorantka w sposób wyczerpujący wymienia i opisuje poszczególne funkcje zasady jawności. Co szczególnie interesujące – na s. 51 i n. – wskazuje również te aspekty funkcjonalności zasady jawności, które mają charakter dysfunkcyjny. W tym przypadku Doktorantka trafnie zwraca bowiem uwagę na fakt, że bezwzględnie stosowana zasada jawności może w pewnych przypadkach zagrażać lub naruszać pewne wartości podlegające ochronie.

W §3 omawianego rozdziału Autorka przedstawiła konstytucyjne aspekty zasady jawności, a także – co szczególnie istotne z perspektywy tematu pracy – dopuszczalności jej ograniczeń. Te rozważania, w bardzo mocny sposób osadzone w doktrynie prawa konstytucyjnego, są niezwykle wartościowe, bowiem odnoszą się nie tylko do klasycznego ujęcia zasady jawności jako fundamentu funkcjonowania władz publicznych, ale również pojawiają się interesujące wątki relacji pomiędzy zasadą jawności a takimi dobrami chronionymi w Konstytucji jak wolność słowa czy też zakaz cenzury. To bardzo ciekawe zagadnienia z perspektywy obserwowanego nieustannie konfliktu pomiędzy kontrolą społeczną działania wymiaru sprawiedliwości a silną

potrzebą ochrony takich wartości jak prywatność uczestników postępowania. Na s. 56 Doktorantka poddaje analizie postanowienia dotyczące jawności postępowania, koncentrując się na treści przepisów konstytucji poszczególnych państw europejskich. Ten paragraf stanowi niewątpliwie duży potencjał pracy, ponieważ wskazane wyliczenie może stanowić fundament do bardzo pogłębionej analizy prawnoporównawczej co do sposobu ujmowania zasady jawności w postępowaniach sądowych w poszczególnych systemach prawnych.

W omawianym rozdziale pojawiły się również syntetyczne rozważania porządkujące problematykę posiedzeń sądowych. Niewątpliwie są one niezbędne do szczegółowego przeanalizowania poszczególnych typów czynności dokonywanych w postępowaniu rozpoznawczym w pierwszej i drugiej instancji, także w aspekcie ich jawności, względnie – niejawności. Należy zgodzić się z opinią Doktorantki, wyrażoną na s. 64, iż ograniczenie jawności powinno być w każdym przypadku dokładnie rozważone. Z pewnością generalne wyłączenie jawności postępowania, względnie poszczególnych posiedzeń, zawsze nosi w sobie pierwiastek zagrożenia dla idei demokratycznego państwa prawa, ponieważ może prowadzić w poszczególnych przypadkach do sytuacji nieprawidłowych z perspektywy przestrzegania standardów ochrony prawnej obywateli.

Rozdział II poświęcony analizie postępowania procesowego w aspekcie niejawności został skonstruowany w oparciu o wyraźny podział pomiędzy zwykłe postępowanie procesowe a wybrane postępowania odrębne. Jednocześnie Doktorantka trafnie wyodrębniła w tym obszarze charakterystykę postępowania przed sądem II instancji ze względu na jego specyfikę. Jak już zasygnalizowano, dla analizy problematyki jawności, względnie niejawności, kluczowe znaczenie ma kwestia organizacji i typów posiedzeń sądowych. W tym przypadku rozważania Doktorantki są prawidłowe i odzwierciedlają stan badań doktryny prawa cywilnego procesowego. Wskazuje ona nie tylko na zakres zastosowania i specyfikę posiedzeń niejawnych, ale również czyni swoją pracę niezwykle aktualną poprzez analizę problematyki regulacji wprowadzonych przez ustawodawcę w czasie epidemii COVID-19, co ma szczególne znaczenie z perspektywy dopuszczalności wstępu na salę sądową. Warto zauważyć, że Doktorantka dostrzegła znaczenie konstrukcji art. 157 §3 k.p.c., obligującego do

sporządzenia notatki urzędowej z posiedzenia niejawnego, na którym nie wydano orzeczenia. Szkoda, że Doktorantka nie rozwinęła tego wątku w zakresie dokumentowania czynności wyłączonych z reguł jawności postępowania.

Należy zgodzić się z Autorką, że jednym z ciekawszych aspektów niejawności postępowania jest konstrukcja postępowania mediacyjnego, prowadzonego w trakcie sporu sądowego, które ze swej natury jest niejawne. Tu również pojawiły się interesujące wątki odnoszące się do epidemii i pojawiającej się w tym zakresie szansy na zwiększenie przypadków tzw. e-mediacji.

Uzupełnieniem rozważań przedstawionych w pierwszej części rozdziału II są analizy poświęcone najnowszym rozwiązaniom kodeksowym, których celem jest usprawnienie postępowania. Doktorantka odnosi się więc w odpowiednim zakresie do problematyki rozpoznawania powództw oczywiście bezzasadnych, a także – kontrowersyjnych rozwiązań odnoszących się do posiedzeń przygotowawczych. Jak wskazano wyżej, w omawianym rozdziale pojawiają się również niezbędne odniesienia do wybranych postępowań odrębnych. W tym względzie warto zwrócić uwagę na fakt, iż Doktorantka obejmuje swoją analizą nie tylko te najbardziej popularne postępowania, ale również przedstawia przykład postępowania regulacyjnego i pokazuje jego specyfikę w kontekście ograniczeń jawności, a także – w niezbędnym zakresie odnosi się do postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej, które jest „najnowszym” postępowaniem odrębnym. W tym ostatnim przypadku trafnie, na s. 95 i n., Autorka pokazuje szczególne znaczenie posiedzeń niejawnych w aspekcie stosowania specyficznych dla tego postępowania środków procesowych, takich jak zabezpieczenie środka dowodowego.

Rozważania Doktorantki dotyczące postępowania przed sądem II instancji mają w tej części pracy z natury rzeczy charakter sygnalizujący omawianą materię, ponieważ większą uwagę tej problematyce Autorka poświęciła w dalszych częściach rozprawy, odnosząc się już bezpośrednio do poszczególnych środków zaskarżenia, a także środków prawnych o podobnym charakterze.

W rozdziale III, poświęconym niejawności w aspekcie postępowania nieprocesowego, Doktorantka w pierwszym rzędzie skoncentrowała się na wykazaniu zasadniczych różnic pomiędzy tym trybem a procesem cywilnym, co należy uznać za

rozwiązanie niezwykle trafne, ponieważ to właśnie te różnice decydują o odmiennych regulacjach np. co do zakresu stosowania posiedzeń niejawnych, czy też – rozpraw jako typowego rodzaju posiedzenia o charakterze jawnym. Również i w tym przypadku Doktorantka zasygnalizowała problematykę historycznoprawną i prawnoporównawczą, jednak ten paragraf powinien zostać w znacznym stopniu rozszerzony na potrzeby przyszłej publikacji.

Na pełną akceptację zasługują rozważania Autorki odnoszące się do posiedzeń sądowych, głównie ze względu na fakt, iż konsekwentnie Autorka dostrzega specyfikę postępowania nieprocesowego, której skutkiem jest swoiste postrzeganie takich kwestii jak jawność wewnętrzna (np. z uwagi na odmienne kształtowanie strony podmiotowej postępowania). Szczególną uwagę Doktorantka poświęca więc analizie art. 514 K.p.c., który kształtuje podstawy wyznaczania rozprawy w postępowaniu nieprocesowym. Na s. 110 i n. Autorka ukazuje zasadnicze problemy interpretacyjne, dotyczące tego przepisu, również na gruncie poglądów doktryny i judykatury. Bardzo ciekawym uzupełnieniem analiz przeprowadzonych w tym rozdziale jest wybór spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, które Doktorantka ukazuje z perspektywy ograniczeń jawności postępowania. Na pochwałę zasługuje to, że często wybór ten nie jest oczywisty, czego przykładem jest analiza przypadku pojazdów jako kategorii spraw, w których, co do zasady, następuje rozpoznanie na posiedzeniu niejawnym.

Rozdział IV stanowi naturalną kontynuację poprzednich części pracy, ponieważ odnosi się do wydawania orzeczeń w postępowaniu procesowym. Doktorantka znów stosuje prawidłową formułę przedstawiania swoich rozważań, bowiem rozpoczyna od uporządkowania kluczowych pojęć, a w tym wypadku – przedstawia zasadnicze kwestie związane z typologią orzeczeń. Następnie, analizuje problem niejawności w aspekcie poszczególnych, wyodrębnionych wcześniej typów rozstrzygnięć. W pierwszym rzędzie przedstawia szczegółowe rozwiązania dotyczące wyroków, przy czym na aprobatę zasługuje fakt, że dostrzega również często pomijaną konstrukcję zastrzeżonego wyroku zaocznego (s. 125 i n.). Dalej w podobny sposób są przedstawione postanowienia sądy wydawane w procesie cywilnym. Na akceptację zasługuje sposób uporządkowania tych rozważań, ponieważ Autorka przyjęła regułę, iż

przedstawia po kolei poszczególne typy rozstrzygnięć sądu w formie postanowień (według kryterium przedmiotowego) i w odniesieniu do każdego z nich analizuje przede wszystkim problematykę jawności względem niejawności posiedzenia, na którym to postanowienie może być wydane, a także okoliczności, które mogą wpłynąć na zastosowanie określonego rodzaju posiedzenia.

Na szczególną akceptację zasługuje fakt, że Doktorantka odniosła się również do uchwał Sądu Najwyższego jako szczególnego rodzaju rozstrzygnięć, a tym samym uczyniła swoje rozważania odnośnie do orzeczeń wydawanych w procesie cywilnym kompletnymi, niezamykającymi się jedynie w postanowieniach Kodeksu postępowania cywilnego.

W takim sam sposób Doktorantka przedstawiła problematykę wydawania orzeczeń w postępowaniu nieprocesowym. Przy czym wyraźnie wyodrębniła występujące w tym postępowaniu postanowienia co do istoty sprawy oraz dotyczące kwestii proceduralnych (s. 151). W tym względzie szczególnie istotne wydają się rozważania przedstawione na s. 153 i n., odnoszące się do wpisu w księdze wieczystej jako orzeczenia o szczególnym charakterze. W tym przypadku podstawowe znaczenie ma specyficzna forma tego orzeczenia, która ze swej natury powoduje, że sprawy wieczystoksięgowe są rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym. Podobną specyfikę ma omówiony również przez Doktorantkę wpis do Krajowego Rejestru Sądowego.

Rozdział VI został przez Doktorantkę nazwany „środki zaskarżenia”, choć wydaje się, że bardziej trafnym byłoby wprowadzenie tytułu odnoszącego się do dynamiki postępowania, jak Autorka czyniła to w poprzednich częściach swojej rozprawy, mówiąc o przebiegu postępowania czy też o „wydawaniu orzeczeń”, a nie – o samych orzeczeniach. W konsekwencji na potrzeby przyszłej publikacji, należałoby przeredagować zarówno tytuł rozdziału, jak i też tytuły poszczególnych paragrafów tej części pracy.

W pierwszym rzędzie w tej części pracy przedstawiono systematykę środków zaskarżenia wypracowaną w doktrynie prawa cywilnego procesowego, choć wydaje się, że warto byłoby również odnieść się do niejednoznacznego charakteru niektórych z omówionych w tym rozdziale środków, którym niekiedy przypisuje się charakter innego środka prawnego. Odnosi się to w szczególności do skargi nadzwyczajnej czy też –



skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednocześnie warto by było te rozważania poszerzyć o problematykę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Następnie Doktorantka poddała analizie problematykę posiedzeń sądowych w odniesieniu do środków odwoławczych – apelacji i zażalenia. Wydaje się, że szczególnie cenne są w tym zakresie analizy poświęcone konstrukcjom wprowadzonym od 7 listopada 2019 r., które w zasadniczy sposób wpłynęły na ograniczenie jawności postępowania apelacyjnego, a także – zdekonstruowały dotychczasową względnie spójną konstrukcję zażalenia.

W dalszej kolejności (na s. 167 i n.) przedstawiono inne środki zaskarżenia, przy czym niektóre z nich zostały przeanalizowane w sposób wręcz symboliczny (np. środki zaskarżenia od nakazu zapłaty, s. 169). Nie ulega wątpliwości, że w tej części praca zyskałaby na wartości, gdyby rozważania te zostały poszerzone, zwłaszcza z uwagi na charakterystyczny dla postępowań przyspieszonych dość swobodny stosunek ustawodawcy do stosowania zasady jawności postępowania.

W zakresie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a także środków o bardziej złożonym charakterze, trzeba podkreślić dostrzeżenie przez Autorkę problematyki skargi nadzwyczajnej, która jest często postrzegana jedynie przez pryzmat postępowania karnego, a także bywa pomijana z uwagi na uregulowanie w odrębnej ustawie. Doktorantka wskazuje sposób unormowania jawności rozstrzygania tego środka o specyficznym charakterze, odnosząc się do wcześniejszych rozważań związanych ze skargą kasacyjną.

Ostatnią częścią recenzowanej rozprawy jest podsumowanie i wnioski. Swoje wywody Autorka podzieliła na dwa paragrafy. W pierwszym w syntetyczny sposób przedstawiła istotę swoich wywodów z poprzednich części pracy, przy czym poruszyła również nowe wątki, takie jak choćby problem stosowania sztucznej inteligencji i systemów informacyjnych w postępowaniach sądowych (s. 186). W drugiej części Autorka formułuje wnioski, między innymi podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy niejawnosc postępowania cywilnego rozpoznawczego nie uchybia wartościom, które powinny charakteryzować rzetelne rozpoznanie sprawy, tj. czy nie zostaną w ten sposób naruszone prawa strony, czy nie będzie w tym zagrożenia jej interesu

majątkowego bądź osobistego (s. 187). Należy za interesujące uznać końcowe stanowisko Autorki, która wskazuje, że trafnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie niejawności jako równorzędnej, uzupełniającej się z zasadą jawności, jak ma to miejsce np. przy zasadzie pisemności i ustności.

#### IV.

Niezależnie od kilku uwag krytycznych, poczynionych w treści recenzji, praca z pewnością zasługuje na bardzo pozytywną ocenę ze względu na swoją aktualność i właściwy poziom merytoryczny, który uprawnia do stwierdzenia, iż będzie ona ciekawym przyczynkiem do dyskusji na temat kształtowania granic jawności w postępowaniu cywilnym.

Zarówno język, jak i konstrukcja pracy, są przejrzyste i klarowne, co czyni ją niezwykle przystępną dla potencjalnych czytelników. Warto podkreślić staranność edytorską rozprawy, która jest co do zasady pozbawiona błędów językowych czy uchybień redakcyjnych, co świadczy o pracowitości i sumienności Doktorantki.

Autorka w ocenianej rozprawie udowodniła, że potrafi prawidłowo formułować i rozwiązywać złożone zadania badawcze, jednocześnie czyniąc swoje rozważania przydatnymi na potrzeby praktyki stosowania prawa. Mocną stroną pracy jest to, że Doktorantka nie ogranicza się do analiz skoncentrowanych na postanowieniach prawa cywilnego procesowego, ale również swobodnie porusza się w obszarze prawa konstytucyjnego, a także w niezbędnym zakresie potrafi przeanalizować kwestie nawiązujące bezpośrednio do dorobku orzeczniczego sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

**W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Wioletę Beczek rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).**